

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN

CZWARTEK, 7 LIPCA 1949 R.
ROK V NR 184 (1464)

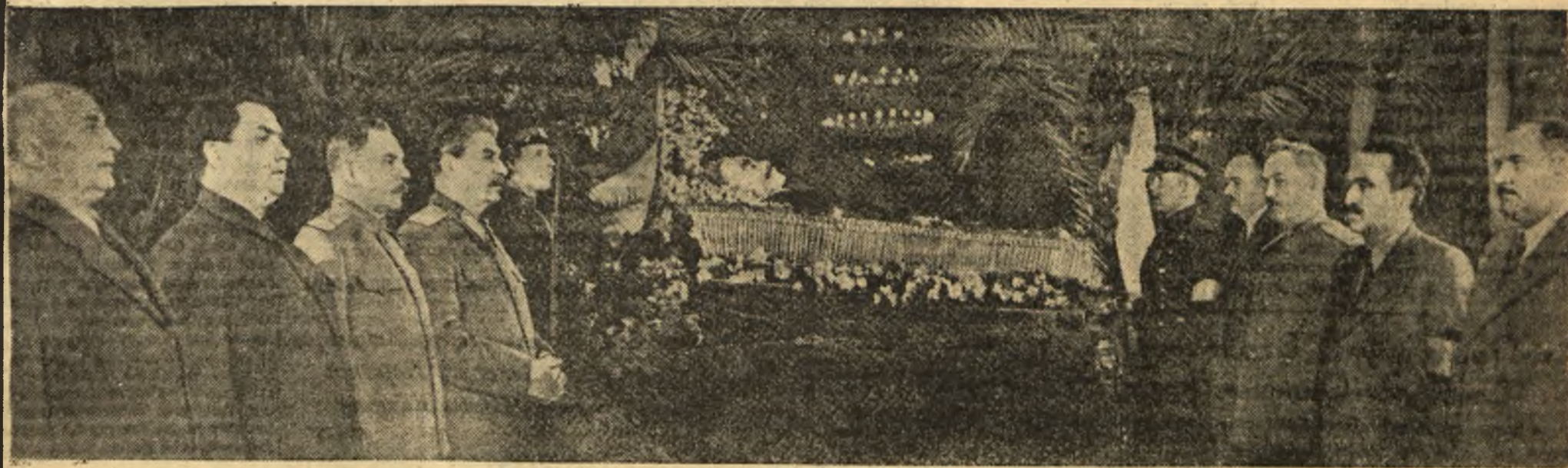
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Faszyzm to nie jest forma władzy państwowej, która rzeźkomo stoi ponad obydwiema klasami — proletariatem i burżuazją. To nie jest też zbuntowana drobna burżuazja, która zagarnęła maszynę państwową.

Faszyzm nie jest władzą ponadklasową i nie jest władzą drobnej burżuazji i lumpenproletariatu nad kapitałem finansowym. Faszyzm to władza samego kapitału finansowego. To organizacja terrorystycznej rozprawy z klasą robotniczą i rewolucyjną częścią chłopstwa i inteligencji. Faszyzm w polityce zagranicznej to najbardziej ordynarny szowinizm, kultu wujacy zoologiczną nienawiść przeciwko innym narodom.

GEORGI DYMITROW.

Warta honorowa przy trumnie Dymitrowa w Moskwie



W Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie wartę honorową przy trumnie G. Dymitrowa pełnili (od lewej) tow. tow.: G. Beria, G. Malenkow, K. Woroszyłow, J. Stalin, N. Szewnik, N. Bulganin, A. Mikojan i Ż. Kaganowicz.

Zwłoki Georgi Dymitrowa w drodze do Ojczyzny

KIJÓW, (PAP). — Pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa zdążający z Moskwy do Sofii zatrzymał się w Kijowie. Na dworcu, udekorowanym sztandarami ZSRR i Bułgarskiej Republiki Ludowej spowitymi krepcą, pojawili się przedstawiciele radzieckich organizacji partyjnych i społecznych, liczni delegaci robotników fabryk kijowskich oraz przedstawiciele zakładów naukowych, by oddać ostatni hołd wybitnemu działaczowi międzynarodowego ruchu robotniczego i płomiennemu bojownikowi o komunizm.

Pociąg wroczył się na peron pod dźwięki marsza żałobnego. Z wagonów wysiedli członkowie delegacji rządowej ZSRR z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu bułgarskiego Czerwenkow, Czankow i Jugow, krewni i przyjaciele Dymitrowa oraz członkowie delegacji pracujących Moskwy i Leningradu.

Na trumnie ze zwłokami wielkiego

syna narodu bułgarskiego złożyli wieńce przedstawiciele Rady Ministrów Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, kijowskiego komitetu obwodowego partii komunistycznej oraz studentów bułgarskich, studiujących w kijowskich zakładach naukowych. Po złożeniu wieńców krótkie przemówienie wygłosił sekretarz KC KP (b) U Nazarenko.

BUKARESZT, (PAP). — We wtorek o godz. 2.25 nad ranem pociąg ze zwłokami Georgi Dymitrowa przybył na stację Ungary, w moldawskiej SRR, na granicy radziecko-rumuńskiej.

Towarzysze pracy Zmarłego, przyjaciele i krewni wynieśli trumnę z wagonu i złożyli ją w specjalnym pociągu przybyłym z Sofii. Przed wagonem ze zwłokami Dymitrowa odbyło się zgromadzenie żałobne, na którym przemawiał sekretarz KC komunistycznej partii Moldawii Kowal, oraz sekretarz KC bułgarskiej partii komunistycznej Czerwenkow.

BUKARESZT, (PAP). — O godzinie 14 na dworzec bukaresztański Mogoshoia przybył pociąg ze zwłokami Georgi Dymitrowa w drodze do Sofii. Na stacji zebrał się członkowie KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, członkowie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i rządu oraz tłumy ludności pracującej.

Gdy pociąg stanął, pierwsza wysiadła wdowa po Georgi Dymitrowie, a za nią członkowie delegacji radzieckiej, rumuńskiej i bułgarskiej, którzy towarzyszyli zwłokom w ostatniej podróży ze Związku Radzieckiego. Premier rumuński Groza oraz wicepremier Luca, sekretarz Rumuńskiej Partii Robotniczej złożyli kondolencje członkom rodziny Dymitrowa i przedstawicielom narodu bułgarskiego.

Stojąc przed otwartą trumną premier Groza złożył ostatni hołd Dymitrowowi w imieniu rządu i narodu Rumunii.

SOFIA, (PAP). — Miasto Ruszcuk nad Dunajem, na granicy bułgarsko-rumuńskiej, było w godzinach wieczornych dnia 5 lipca widowiskiem wstrząsającej manifestacji żałobnej. Z terytorium rumuńskiego przewieziono statkiem zwłoki Georgi Dymitrowa. Miasto i okolice przybrały żałobną szatę. Wszędzie wywieszono czarne i czerwone flagi oraz umieszczono portrety i popiersia Dymitrowa spowite

czarnymi kwiatami. Do Ruszcuku przybyły od samego rana liczne delegacje. Miasto to zgromadziło pięciokrotnie więcej ludzi niż wynosi jego stała ludność.

O godz. 18.50 statek z trumną Georgi Dymitrowa — nazwany też jego imieniem — wpłynął na wody bułgarskie Dunaju. Na brzegu oczekiwała

delegacja rządowa oraz niezliczone tłumy ludności. Na czele delegacji rządowej stał minister Terpieszew, członek Biura Politycznego partii komunistycznej Bułgarii. Wśród głębokiej ciszy zwłoki Georgi Dymitrowa przeniesiono na pociąg. Przybycie żałobnego pociągu do Sofii oczekiwane jest w środę około godz. 17-ej.

Cały świat oddaje hołd niezlomnemu bojownikowi klasy robotniczej

SOFIA (PAP). — Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej otrzymuje w dalszym ciągu liczne depechy kondolencyjne z powodu zgonu Georgi Dymitrowa. Depesze takie nadeszły od: Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Wyszyńskiego, Rady Ministrów RFSSR, od rządów: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Albanii, od greckiego rządu demokratycznego i in. rządów.

Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej otrzymał depechy od KC WKP (b), od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Partii Pracujących, Rumuńskiej Partii Robotniczej, KC Komunistycznej Partii Niemiec, komunistów jugosłowiańskich, przebywających na emigracji w Związku Radzieckim, od partii komunistycznych Francji, Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Argentyny, Izraela, Urugwaju, Wenezueli, od SED i innych.

GRECJA

PARYŻ (PAP). — W siedzibie Szkoły Oficerskiej naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej odbyło się zgromadzenie, poświęcone pamięci Georgi Dymitrowa. Premier greckiego rządu demokratycznego Partalis wygłosił

przemówienie, w którym po skróceniu sylwetki wielkiego działacza robotniczego oświadczył: „Lud grecki nie zapomni nigdy wzruszających słów, jakie wypowiedział Georgi Dymitrow pod jego adresem na V Kongresie Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Lud bułgarski jest dzisiaj wielkim przyjacielem ludu greckiego”.

WŁOCHY

RZYM (PAP). — Poseł komunistyczny Giancarlo Rajetta wygłosił 4 bm. w Izbie Posłów przemówienie, poświęcone pamięci Dymitrowa. Mówca podkreślił, że Dymitrow był nie tylko towarzyszem walki i nauczycielem komunistów włoskich, ale nadto przyjacielem narodu włoskiego. Śmierć Dymitrowa wywołała głębokie ubolewanie wśród robotników i demokratów włoskich. Przez całą niedzielę i poniedziałek delegacje partii i organizacji demokratycznych składały kondolencje w poselstwie bułgarskim.

RUMUNIA

BUKARESZT (PAP). — W fabrykach i przedsiębiorstwach całego kraju odbywają się w dalszym ciągu masowe wiece ku czci pamięci wielkiego syna narodu bułgarskiego Dymitrowa. W Bukareszcie odbył się wielki wiec żałobny, zorganizowany przez bukareszteński aktyw Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Lubelski świat pracy czci pamięć Georgi Dymitrowa

Z terenu Lublina otrzymaliśmy szereg dalszych depech kondolencyjnych, wysłanych na wiadomość o śmierci Georgi Dymitrowa. Oto wyjątki z niektórych depech:

Zaloga Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych składa hołd pamięci nieodżałowanego Bojownika wielkiej idei socjalizmu tow. Georgi Dymitrowa i przesyła najgłębsze wyrazy współczucia bratniemu narodowi bułgarskiemu. Jednocześnie przyrzekamy pogłębiać stale nasz sojusz z narodem bułgarskim, wzmacniać intensywną pracę potencjał odbudowy kraju i wspólnie z proletariatem całego świata walczyć o postęp, pokój i socjalizm, wzorując się na Bohaterze tow. Dymitrowie.

Komitet Zakładowy PZPR,
Rada Zakładowa i Dyrekcja

Będziemy stale pamiętać o życiu i działalności tow. Dymitrowa oraz umacniać wśród naszych członków ideę proletariackiego internacjo-

lizmu, którego wzorowym przykładem był tow. Dymitrow. Za aktyw Dzielnicę im. M. Buczka Sekretarz Komitetu Dzielnic PZPR. W imieniu klasy pracującej Lublina przesyłamy Wam wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci robotniczego wodza narodu bułgarskiego i premiera rządu Ludowej Republiki Bułgarskiej Georgi Dymitrowa. W świetlanej postaci wielkiego Trybuna Ludu tracimy, złączeni w żalobie z bratnim narodem bułgarskim, nieustraszonego działacza robotniczego.

Okręgowa

Rada Związków Zawodowych

Senat akademicki UMCS na zebraniu w dniu 4 lipca uczcił pamięć wielkiego działacza robotniczego Jerzego Dymitrowa jednomyślnym milczeniem oraz uchwalił wystanie depechy kondolencyjnej na ręce ambasadora Ludowej Republiki Bułgarskiej w Warszawie.

Rektor prof. dr Kiełanowski

Tow. Al. Zawadzki na II Kongresie ŚFZZ:

Polskie Zw. Zawodowe stoją niezachwianie na straży utrzymania pokoju i siły ŚFZZ

MEDIOLAN (PAP). — W 6 dniu obrad II Kongresu Związków Zawodowych wygłoszone zostały dwa referaty: Frachona i Aleksandra Zawadzkiego, poświęcone działalności central krajowych ŚFZZ w obronie postulatów ekonomicznych i społecznych mas pracujących.

Po przemówieniu Benoit Frachona wchodzi na trybunę witany burzliwymi oklaskami przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce — Aleksander Zawadzki. Mówca wygłasza wyczerpujący referat, poświęcony analizie ruchu zawodowego w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Uczestnicy Kongresu z niesłabnącym zainteresowaniem wysłuchali referatu Aleksandra Zawadzkiego. Treść referatu podajemy niżej w streszczeniu.

W okresie między dwoma Kongresami ŚFZZ, związki zawodowe krajów demokracji ludowej — rozpoczęły swój referat Aleksander Zawadzki — zlikwidowały sztucznie hodowane rozbiście w swych szeregach i stały się organizacjami ostatecznie zjednoczonymi, ideologicznie i organizacyjnie zwartymi, zorganizowanymi według pionów produkcyjnych. W okresie tym nasze związki zawodowe stały się niemal powszechnymi organizacjami klasy robotniczej, oraz uznanymi przez rząd, państwo i społeczeństwo reprezentantami żywotnych interesów klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Rola i zadania związków zawodowych w naszych krajach kształtowały się w uporczywej walce i pracy nad stopniowym przezwyciężaniem reformistycznych, wąsko-cechowych Trade-Unionistycznych oraz, syndykalistycznych tendencji w ruchu zawodowym, odziedziczonych po ustroju kapitalistycznym.

Klasa robotnicza naszych krajów uświadomiła sobie, jak wielkie przeszkody w przeszłości wyrządzały im reformistyczne tendencje w ruchu zawodowym i rozbiście jej szeregów. Klasa robotnicza przekonała się jakie nieocenione wartości i siły daje jedność robotnicza. Znaczną część przedwojennych, reformistycznych działaczy związkowych pracuje dziś wraz z dawnymi przedstawicielami lewicy związkowej dla jednej wspólnej sprawy.

Jedność klasy robotniczej zorga-

nizowanej w swej powszechnej organizacji społecznej — związkach zawodowych, idzie u nas nierozdzielnie w parze z polityczną jej jednością, urzeczywistnioną dzięki powstaniu w naszych krajach zjednoczonych, komunistycznych i robotniczych partii.

Zjednoczona klasa robotnicza — mówił dalej Aleksander Zawadzki — odgrywa przodującą rolę w życiu naszych narodów, kroczących ku swej szczęśliwej przyszłości, ku socjalizmowi.

Mówiąc o osiągnięciach w dziedzinie podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, Aleksander Zawadzki podkreśla żywiołowy ruch współzawodnictwa pracy wśród mas robotniczych naszych krajów. Ruch ten zrodził się w ZSRR i zrewolucjonizował produkcję i technikę radziecką. W Polsce zainicjował w r. 1947 ruch współzawodnictwa pracy górników Pstrowski. Dziś we współzawodnictwie pracy, które objęło wszystkie gałęzie produkcji, uczestniczy 65% zatrudnionych w gospodarce społecznej. Podobnie rozwija się ruch współzawodnictwa pracy w innych krajach demokracji ludowej.

Dla wykonania naszych dalszych twórczych zadań — oświadcza delegat polski — potrzebny nam jest przede wszystkim trwały i demokratyczny pokój na całym świecie, i dlatego nasze związki zawodowe stoją niezachwianie na straży utrzymania pokoju, jedności i siły Świato-

wej Federacji Związków Zawodowych. Jedność bowiem światowego ruchu zawodowego stwarza potężną barierę przeciwko zbrodniczym zakusom podżegaczy wojennych i planom imperialistów anglo-amerykańskich, którzy starają się bezskutecznie rozbić tę potężną twierdzę pokoju. Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy ramie w ramie z potężnymi związkami zawodowymi kraju zwycięskiego socjalizmu, by jeszcze bardziej wzmocnić tę twierdzę — by rozszerzyć zakres jej działalności i podnieść jej autorytet.

Robotnicy Londynu protestują przeciwko procesowi przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). — 4 bm. odbyła się w Londynie wielka demonstracja ludności robotniczej przeciwko trwającemu w Nowym Jorku procesowi przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Do uczestników demonstracji przemówił poseł komunistyczny Piratin, który napiętnował agresywną i antydemokratyczną politykę imperializmu amerykańskiego.

Uczestnicy demonstracji przeszli w pochodzie przez ulice miasta w kierunku ambasady amerykańskiej, wznosząc okrzyki protestu przeciwko terrorowi politycznemu w St.

Odezwa Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). — Ogłoszono tu tekst odezwy KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej do członków Partii i narodu bułgarskiego.

Odezwa charakteryzuje najważniejsze momenty życia i działalności Georgi Dymitrowa.

„Imię i życie Georgi Dymitrowa to symbol bohaterskiej historii Bułgarskiej Partii Komunistycznej, jej ciężkich walk i sukcesu” — głosi tekst odezwy.

„Nie ma ani jednego ważniejszego wydarzenia w historii walki klasy robotniczej, w ruchu socjalistycznym Bułgarii na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, które nie

byłoby związane z imieniem i działalnością Georgi Dymitrowa.

W dalszym ciągu stwierdza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, że „praca dla Partii i Narodu, w którą tow. Georgi Dymitrow wkładał wszystkie swe siły i całą swą olbrzymią energię, doprowadziły do przedwczesnej śmierci. Jednak wielka sprawa komunizmu, której Dymitrow służył przez całe swe życie — nigdy nie wygaśnie. Imię i działalność wielkiego rewolucjonisty, wodza i nauczyciela żyć będzie wiecznie w sercach i pamięci narodu bułgarskiego i wszystkich postępowych ludzi w całym świecie.

Tow. Georgi Dymitrow odszedł od nas, lecz pozostawił zorganizowaną, zdrową i niezłomną Partię, zbrojną w oręż marksizmu - leninizmu, która rozpoczęła przez niego dzieło doprowadzi do zwycięskiego końca”.

Odezwa KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej kończy się apelem do wszystkich członków Partii, wszystkich bezpartyjnych, do całego ludu pracującego miast i wsi, aby uczcić pamięć Dymitrowa przez wzmocnienie wysiłków nad budownictwem socjalistycznym, przez wykonywanie i przekraczanie planów gospodarczych, których celem jest stworzenie silnej gospodarki i kulturalnie przodującej Bułgarii.

Sukcesy chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). — Jednostki chińskiej armii ludowej wyzwoliły ostatnio miasto powiatowe Szanjiang, w odległości 150 km na południowy wschód od Sian, likwidując operujące tam wojska Kuomintangu. W południowo - wschodniej części prowincji Czekiang armia ludowa prowadzi akcję oczyszczającą.

Obrady zastępców czterech gubernatorów w Berlinie

BERLIN, (PAP). — 5 lipca odbyło się w Berlinie drugie posiedzenie zastępców gubernatorów wojskowych czterech mocarstw w Niemczech, na którym omawiano procedurę, związaną z wykonaniem postanowień Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Niemiec, uchwalonych na Sesji paryskiej 20 czerwca br.

Obradom przewodniczył generał bryg. Babst (Francja). Obecni byli: generał-major Hays (USA), generał lejtn. Dratwin (ZSRR) oraz doradcy polityczni.

Zastępcy gubernatorów wojskowych postanowili niezwłocznie zwołać posiedzenie czterech komendantów m. Berlina, celem wykonania postanowień zawartych w punkcie 3-cim paryskiego komunikatu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i przewidujących „rozpatrzenie wspólnych problemów, odnoszących się do administracji czterech sektorów Berlina celem znormalizowania w miarę możliwości życia w tym mieście”.

Witamą wycieczkę chłopów polskich w imieniu KC PZPR, pos. Chelchowski powiedział, że nabyte wiadomości o pracy w kołchozach będą pomocą w stosowaniu wyższych form gospodarki rolnej na wsi. „Trzeba — powiedział pos. Chelchowski — abyście wrażenia Wasze przekazały wiernie jak najszerszym masom chłopskim. Wasze słowa będą najlepszym obrazem życia radzieckich kołchozów”.

W imieniu delegacji chłopów polskich pos. Izydoreczy podziękował władzom naczelnym SL, PSL i PZPR za umożliwienie chłopom polskim od wiedzenia ich radzieckich braci. Pos. Izydoreczy podkreślił szczególnie nie zwykłe przyjazne i braterskie przyjęcie, jakie zgotowali chłopom polskim ludzie radziecy w Kijowie, w poszczególnych zwiedzanych miejscowościach i w kołchozach. „Wszystko to zawiązujemy — powiedział pos. Izydoreczy — sekretarzowi generalnemu Ukrainiejskiej Partii Komunistycznej Mikiemu Chruszczowowi i przedstawicielom Rządu Ukrainiejskiego”.

W godzinach wieczornych uczestnicy wycieczki na Ukrainę Radziecką udali się do gmachu Rady Państwa, podzielić się swymi wrażeniami z

Ponadto utworzono specjalny czterostronny komitet ekspertów, któremu polecono przedstawienie zaleceń, mających na celu wykonanie innych postanowień, zawartych w komunikacie paryskim Rady Ministrów.

Przyjazd wycieczki chłopów polskich z Ukrainy radzieckiej

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 5 bm. powróciła do Warszawy 400-osobowa wycieczka chłopów polskich, która gościła w ciągu dwóch tygodni na Ukrainie radzieckiej.

O godz. 14.30 wjechał na peron pociąg, wiozący uczestników wycieczki. Na przodzie lokomotywy dwa duże portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. We wszystkich oknach pociągu różnimano twarze powracających. Wśród okrzyków na cześć Prezydenta Bieruta, Generalissimusa Stalina, w gwarze wzajemnych powitań, krótkich pytań i odpowiedzi, najczęściej słychać było słowa podziwu nad tym wszystkim, co chłop polski widzieli na Ukrainie radzieckiej.

Witając wycieczkę chłopów polskich w imieniu KC PZPR, pos. Chelchowski powiedział, że nabyte wiadomości o pracy w kołchozach będą pomocą w stosowaniu wyższych form gospodarki rolnej na wsi. „Trzeba — powiedział pos. Chelchowski — abyście wrażenia Wasze przekazały wiernie jak najszerszym masom chłopskim. Wasze słowa będą najlepszym obrazem życia radzieckich kołchozów”.

W imieniu delegacji chłopów polskich pos. Izydoreczy podziękował władzom naczelnym SL, PSL i PZPR za umożliwienie chłopom polskim od wiedzenia ich radzieckich braci. Pos. Izydoreczy podkreślił szczególnie nie zwykłe przyjazne i braterskie przyjęcie, jakie zgotowali chłopom polskim ludzie radziecy w Kijowie, w poszczególnych zwiedzanych miejscowościach i w kołchozach. „Wszystko to zawiązujemy — powiedział pos. Izydoreczy — sekretarzowi generalnemu Ukrainiejskiej Partii Komunistycznej Mikiemu Chruszczowowi i przedstawicielom Rządu Ukrainiejskiego”.

W godzinach wieczornych uczestnicy wycieczki na Ukrainę Radziecką udali się do gmachu Rady Państwa, podzielić się swymi wrażeniami z

uczestnikami warszawskiej Konferencji PZPR.

Na zebranie sprawozdawcze przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałek Zambrowski oraz członkowie Rady z Premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Mincem i Korzyckim na czele. Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie p. Lebediew. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych.

395-osobowa delegacja, której przewodniczył pos. Jan Izydoreczy — w większości składała się z wybranych w 300 wsiach przedstawicieli chłopów. W jej składzie znajdowała się liczna rzesza aktywistów wiejskich: przewodniczący i członkowie spółdzielni produkcyjnych, członkowie komitetów założycielskich, członkowie zarządów rad nadzorczych spółdzielni gminnych,

członkowie komitetów sklepowych, członkowie gminnych rad narodowych, sołtysi, wójtowie oraz aktywiści PZPR, SL, PSL, ZSCh i bezpartyjni. W składzie delegacji znajdowały się również 153 kobiety, w większości aktywistki społeczne.

Delegacja naszych chłopów rozjechała się w grupach do 12 różnych obwodów Ukrainy Radzieckiej, gdzie rozdzieliła się na 25 podgrup. W ten sposób nasi chłopci zwiedzili 127 kołchozów, 34 sowchozy, 27 stacji maszynowo-tractorowych, 14 zakładów przemysłowych, w tym 10 cukrowni, 12 stacji doświadczalnych, 7 instytucji naukowych, 24 domy dziecka, 11 szpitali, 12 muzeów, byli w 16 teatrach, oglądali 2 koleje dziecięce, brali udział w wielu koncertach w klubach kołchozowych i robotniczych. Grupy naszych chłopów dotarły do najodleglejszych zakątków pięknej ziemi ukraińskiej, gdzie mogli w pełni zapoznać się z całokształtem życia w Związku Radzieckim.

Gwałtowna bitwa w Grecji

PARYŻ (PAP). — Agencja Eleftri Ellada podaje komunikat naczelnego dowództwa armii demokratycznej, ogłoszony w nocy z 4 na 5 lipca. Komunikat ten stwierdza, że począwszy od 4 lipca rano toczy się gwałtowna bitwa na górystym obszarze Kaimaksilan. Nieprzyjacieli rzucił do tej operacji całą 11-tą dywizję armii monarchofaszystowskiej, jednostki 2-ej dywizji, artylerię i lotnictwo. Oddziały greckiej armii demokratycznej przeciwstawiają się tym atakom zgodnie z ustalonym planem. Bitwa trwa.

W rejonie Salonik oddziały armii demokratycznej wywodziły w powietrze 2 pociski. Komunikacja między Salonikami i Seres uległa przerwaniu. Nieprzyjacieli stracił 50 zabitych i rannych.

W miejscowości Kalpaki (Epir) obrona przeciwlotnicza armii demokratycznej zestrzeliła samolot monarchofaszystowski typu Spitfire.

PARYŻ (PAP). — Agencja Eleftri Ellada donosi, że sąd wojskowy w Atenach skazał na śmierć 16-tu patriotów greckich. Inne sądy wydały 3 wyroki śmierci.

Antyrobotniczy zamach rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). — Rada Ministrów Francji opracowuje projekt ustawy, zawierający zakaz strajków w niektórych gałęziach gospodarki publicznej. Pod ustawę tę zamierza się podpisać również pracowników gazowni i elektrowni.

Na co potrzebuje pieniędzy rząd brytyjski?

LONDYN (PAP). — Liczne komentarze wywołał w Londynie rozstrzygnięcie w dniach ostatnich do posłów Izby Gmin komunikat oficjalny, że władzami, iż rząd ma zamiar zwrócić się do Izby Gmin z żądaniem uchwalenia dodatkowych funduszy budżetowych na ogólną sumę ponad 21 milionów funtów.

Zdziwienie opinii publicznej jest tym większe, że zaledwie, przed trzema miesiącami min. Cripps zapowiedział przy sposobności referowania budżetu, że rząd będzie się zwracał do parlamentu o przyznanie kredytów dodatkowych jedynie „w wypadkach niezmiernie ważnych”.

Jak wynika z rozstrzygnięcia komu-

Uruchomieniem 8 placówek uczcił Łuków Dzień Spółdzielczości

(ak) W dniu 3 bm. odbyła się w sali Domu Społecznego „Zjednoczenie” w Łukowie akademii

„Most” — Szaniawskiego w Puławach

Zespół Świetlicy Międzyzwiązkowej w Puławach, który wystawiał niedawno w swym Domu Kultury kilka nieźle swagranych sztuk — w niedzielę, dnia 10 lipca wystawia starannie przygotowaną sztukę J. Szaniawskiego pt. „Most”.

Z pracy tego zespołu wynika, iż wkrótce będzie on jednym z czołowych zespołów teatralnych na terenie województwa.

Koło Gospodyń Wiejskich uruchomiło jadłodajnię

W gromadzie Ulan (pow. Łuków) została uruchomiona staraniem Zarządu miejscowego Koła Gospodyń jadłodajnia. Jest ona odwiedzana nie tylko przez mieszkańców gromady Ulan i okolicznych wiosek, lecz korzystają z niej również pasażerowie autobusów na trasach Lublin — Siedlce i Łuków — Kock. Kierowniczką jadłodajni jest ob. Magdalena Pazdzierz, skarbniczką ob. Helena Bryłowa — obie członkinie KG. (ak)

Konkurs poprawnego czytania we Włodawie

W związku z akcją rozpoczętą przez Wydział Kulturalno-Oświatowy ORZZ na terenie województwa lubelskiego odbywają się konkursy poprawnego czytania w oparciu o dzieło Mickiewicza.

Nowe legitymacje ZSCh w pow. zamojskim

(mi) — Powiat zamojski liczy ogółem 3.540 członków ZSCh, w tym 724 kobiety — członkinie kół gospodyń. Obecnie rozpoczęła się akcja wymiany starych legitymacji członkowskich ZSCh na nowe, ważne na przeciąg trzech lat.

z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Na program złożyły się okolicznościowe przemówienia oraz wręczenie nagród oraz udzielenie awansów zasłużonym pracownikom Łukowskiej Spółdzielni Spożywców i Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łukowie. Akademię zakończyła bogata część artystyczna.

Celem uczczenia Dnia Spółdzielczości Łukowska Spółdzielnia Spożywców uruchomiła w dniu 2 lipca 8 nowych placówek — sklep, kolonialno - spożywczy, sklep mięsny, 3 sklepy piekarnia i 3 piekarnie.

Zwierzyniec otrzyma w dniu Święta Odrodzenia przychodnię lekarską i kąpielisko

W dniu Święta Odrodzenia będzie oddana do użytku przychodnia lekarska i kąpielisko w Zwierzyniu nad Wieprzem. Do chwili obecnej budynek wykończono od zewnątrz i wewnątrz, oszkłono i pokryto dachem. Frontową część zajmie gabinet lekarski, po

Grupy współzawodnictwa dźwigni postępu w rolnictwie i hodowli

W powiecie zamojskim przystąpiło ostatnio do organizowania grup współzawodnictwa w dziedzinie produkcji zwierzęcej i roślinnej.

Powstają więc we wszystkich gromadach grupy producentów trzody chlewnej, roślin okopowych, włókniстых i oleistych i buraków cukrowych.

Ilość grup zarejestrowanych na terenie powiatu przekroczyła w dniu 1 bm. liczbę 250. Organizacja dalszych jest w toku. Współzawodnictwo między poszczególnymi gromadami pozwoli na osiągnięcie coraz lepszych wyników hodowli zwierzęcej i roślinnej. (mi)

Kraśnik rozbudowuje się

Kraśnik leżący w centrum powiatu i na skrzyżowaniu dróg, jest miastem powiatowym, w którym rozmach rozbudowy przybrał duże rozmiary.

W ciągu ostatnich zaledwie kilku lat w Kraśniku zostało postawionych kilkadziesiąt nowych budynków. Na tym odcinku Kraśnik zajmuje czołowe miejsce spośród powiatowych miast województwa lubelskiego.

Najważniejszą z przyczyn tego tempa rozbudowy jest bliskie sąsiedztwo odległej o niespełna 4 km Fabryki Wyróbów Metalowych w Budzynie. Połączenie obu tych ośrodków będące doniedawna wizją przyszłości, przyobleka się w coraz bardziej realne kształty. W tym też kierunku pójdzie dalsza rozbudowa miasta, a w najbliższym już czasie postawione tu być mają okazałe gmachy Szpitala Powiatowego i Urzędu Skarbowego. Wybudowane one zostaną obok już stojących nowoczesnych gmachów, w których mieszczą się bez mała wszystkie urzędy powiatowe miasta (Starostwo Powiatowe, Kom. Pow. PZPR, Sąd Grodzki, Ośrodek Zdrowia, Inspektorat Szkolny, Szpital PCK).

Mąka

dla małych i średniorolnych

(mi) — PZGS w Zamościu prowadzi akcję rozsprzedaży mąki żytniej między małymi i średniorolnymi chłopami. Cena mąki wynosi 3.300 zł za 100 kg. Zamojski PZGS zamówił na ten cel 200 ton mąki.

Uczniowie szkół rolniczych zwiedzili Lublin, Puław i Kazimierz

(mi) — Inspektorat Oświaty Rolniczej w Zamościu urządził wycieczkę krajoznawczą dla uczniów i uczennic średnich szkół rolniczych i Szkół Przesposobienia Rolniczego z terenu powiatu zamojskiego.

Wycieczka trwała cztery dni. Wzięło w niej udział 45 uczestników. Wycieczkowicze zwiedzili Lublin, Puław i Kazimierz nad Wisłą. W Puławach wycieczka zwiedziła zakłady

doświadczalne PINGW oraz pracownię produkcji zwierzęcej i roślinnej, w Kazimierzu — zabytki historyczne, a w Lublinie — Muzeum na Majdanku, Zakład Uprawy Tytoniu, Elewator Zbożowy, Rzeźnię Miejską i Przetwórnictwo Mięsne.

Młodzież przywiozła z wycieczki moc miłych wrażeń.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja: Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 24-56, Kierownik 39-02, Buhalteria 27-23, Ogłoszenia 23-72, Rozdział 20-51. Konto czekowe PKO Nr 11-446. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa 25 zł. 75. Odbywa się członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie M. Rucza 12

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Fajslawicach

Spółdzielnia ma za sobą chlubną historię przeszłości, powstała w 1918 roku jako Spółdzielnia Spożywców „Baczność” w Woli Ildzikowskiej, obejmując swym zasięgiem teren gmin Fajslawice i Suchodół. Mimo szczytów i represji ówczesnych władz sanacyjnych, Spółdzielnia nasza rozwijała się, stojąc w obronie interesów mas pracujących. Zorganizowana została i prowadzona przez manych działaczy spółdzielczości Karola Bednarczyka i długoletniego jej prezesa Józefa Bocheńskiego. W czasie okupacji Spółdzielnia utrzymywała ścisłą współpracę z Bojownikami o Niepodległość. Cofając się wojska niemieckie obrabowały doszczętnie cały dorobek Spółdzielni. Po odzyskaniu niepodległości został powołany nowy zarząd, który w bardzo ciężkich warunkach rozpoczął twórczą działalność. Odbudowano zniszczone budynki biurowe, sklepowe, magazyny itp. Zdemontowano młyn i gorzelnię w Siedliskach odremontowano i uruchomiono. W miesiącu maju 1948 roku nastąpiła unifikacja Spółdzielni Rolniczo - Handlowej z ilością członków 1.200 osób, oraz deficytowej Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Ksawerowie z 50-ma członkami, z których zorganizowano obecną Gminną Spółdzielnię, która posiada obecnie około 1.500 członków. W posiadanych gospodarstwach rolnych założono chmielnik o powierzchni 3 ha w Siedliskach, zagospodarowano ogród owocowy - warzywny w Suchodolu oraz otworzono dwie nowe filie. W kontraktacji tuczniaków osiągnięto 150% planu, zaś w jego skupie ponad 300%. Przeprowadza się kontraktację roślin przemysłowych jak rzepak, len, mak itp. Obróty Spółdzielni wynoszą 20 milionów zł miesięcznie. W planie przewidziana jest budowa magazynów przy torze kolejowym wraz z bocznica, oraz budynku głównego dla biura i centralnego sklepu. 1643 K

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, legitymację partyjną PZPR, legitymację Związku Samopomocy Chłopskiej, inne dokumenty nazwisko Bednarczyk, Kazimierz wieś Mała, nowa gmina Brzeziny. Pieszkodowany prosi o zwrot. 1634 G

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w ŁOPIENNIKU

istniała jako Spółdzielnia Spożywców, lecz w kwietniu br. nastąpiła unifikacja na Gminną Spółdzielnię. Swym zasięgiem obejmuje 14-cie gromad z 7.000 mieszkańców. Posiada 6 sklepów różnych branż, obecnie otworzono filię w Steżyńcu i Gospodę Spółdzielczą w Nowinach i Olszance, które zostały zagospodarowane. Planuje się założenie szkółki drzewek i ogrodu warzywnego w Nowinach, zaś w Olszance zaprowadza się plantacje chmielu, ośrodek hodowlany oraz gospodarstwo rybne. Projektuje się otwarcie piekarni, masarni i budowę magazynu zbożowego. W przejętej gorzelni w Łuszczowie przewiduje się otwarcie przetwórnicy owocowo - warzywniej. W kontraktacji trzody chlewnej przekroczone plan w 140%, również zakontraktowano rośliny przemysłowe jak len, rzepak i mak. W skupie ziemniaków plan przekroczone. Obróty Spółdzielni stale wzrastają, obecnie dochodzą do jednego miliona złotych miesięcznie, w ubiegłym roku wahały się od 200 do 300 tys. złotych. Spółdzielnia liczy 2500 członków. Zatrudnia 17-tu pracowników. 1642 K

Zakłady P. M. S. w Lublinie

ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż konia — wałacha skarogniadego, ur. 1943 r. Oferty składać można do dnia 16 lipca 1949 r. w Sekretariacie Zakładów przy ul. Melgiewskiej 9, pokój Nr 3. Zakłady zastrzegają sobie prawo odrzucenia oferty bez podania powodów. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 lipca 1949 r. o godz. 13.00.

Konia oglądać można codziennie w Zakładach przy ul. Melgiewskiej 9 od godz. 8.00 do godz. 13.00. 1640 K

KUPNO - PRZEDAŻ

KUPIĘ łóżka żelazne i nikielowe na siatce — Lublin, Słota Duszka 22 tel. 25-05. Skład Mebli.

1573 K

TANIO sprzedam samochód osobowy na chodzie. Wiadomość Archidiakańska 6/4 od 15-ej do 17-ej. 1631 G

ROZNE

NASZYCH zleceniodawców prosimy odebrać do 1 września 1949 powierzone 1944-1947 roku roboty, w przeciwnym razie sprzedamy licytacyjnie na pokrycie kosztów. Spółdzielnia Zegarmistrzowska Lublin, Krakowskie Przedmieście 23. 1639 K

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Izbicy

swym zasięgiem obejmuje dwie gminy Izbica i Tarnogóra, w skład których wchodzi 20 gromad. Po unifikacji Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w lipcu 1948 r. przejęto 2 sklepy w Izbicy i 8 filii w terenie. Obecnie jest w posiadaniu 2-ch młynów, piekarni, masarni, betonarni, 20 sklepów różnorodnych i 4-ch magazynów. Na wiosnę w roku bieżącym przejęto zaniedbane gospodarstwa rolne w Stryjowie i dwa w Orłowie. Majątki zagospodarowano, oczyszczono i zaprowadzono hodowlę ryb w stawach o ogólnej powierzchni 86 ha, zaś w projekcie jest założenie stajni rozplodowej. Wyremontowano i uruchomiono młyn w Piaskach Szlacheckich, wybudowano nowy budynek piętrowy centrum miasta Izbicy, w którym zostanie umieszczony główny sklep tekstylny i część biura. W krótkim czasie rozpocznie się budowa magazynu przy stacji kolejowej. Kontraktacja tuczniaków przekroczone plan 200% i w skupie ziemniaków. Kontraktuje się również rośliny przemysłowe jak rzepak, len, mak itp. Prowadzi się hurtową sprzedaż wyrobów monopolu tytoniowego, spirytusowego, soli i nafty. Przy spółdzielni jest dobrze zorganizowany ośrodek maszynowy, z którego korzysta każdy rolnik za minimalne opłaty. Obecnie zatrudnionych jest 90 pracowników zrzeszonych w Związku Zawodowym, istnieje koło Podstawowej Organizacji PZPR, Organizacja ZMP i Liga Kobiet. Obróty Spółdzielni dochodzą do 30 milionów złotych miesięcznie. 1641 K

POSZUKUJĘ współnika do sklepu dobrze prosperującego ze sprzedażą części samochodowych — faworyzuję za gotówkę kawaler Zgłoszenia — w Administracji. 1627 G

Z GUPY

ZGUBIONO dowód tożsamości konia wydany przez Zarząd Gminy Biskupice na nazwisko Chmielowiec Jan zamieszkały Kolonia Cyganka. 1635 G

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Orchowski Konrad, Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres Lublin, ulica Staszica Nr 8 mieszkanie 2. 1652 K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Lublin — Miasto na nazwisko Kotarski Stanisław zamieszkały w Zemborzycach Podleśnych. 1636 G

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez RKK Lublin — Powiat na nazwisko Grygiel Stanisław zamieszkały koło nia Trębaców, powiat Lublin. 1637 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę wydaną przez Zarząd Gminy Biskupice na nazwisko Dolbażuk Walentyna, zamieszkała w Mokranach Starych. 1638 G

A — 26589

O pracy Komitetów Powiatowych i Miejskich

Z dyskusji na łamach »Życia Partii«

fow. Gertruda Pawlak sekretarz KM PZPR w Katowicach wskazuje na dwa ważne czynniki sprawnego działania egzekutywy KM: są nimi odpowiedni skład społeczny i odpowiedni styl pracy.

O PRACY EGZEKUTYWY

„O dobrej pracy egzekutywy KM decyduje w dużej mierze jej skład społeczny, który powinien odpowiadać charakterowi miasta — pisał tow. Pawlak. W mieście na przykład o tak wybitnie górniczym charakterze jak Zabrze — na 11 członków egzekutywy, 8-miu to ludzie z zakładu kopalni”.

Ludzie ci, „jako wykwalifikowani rębacze i maszynowcy — czytamy w wypowiedzi tow. Pawlaka — znają się na najważniejszych zagadnieniach produkcyjnych miasta i zarazem stanowią żywy pomost między Partią a masami. Nikt lepiej niż tacy ludzie, nie potrafi znaleźć najwłaściwszych sposobów przenoszenia nastawień partyjnych do załóg”.

Styl pracy egzekutywy jest ściśle związany z konkretnym planem pracy. „Egzekutywy jako cia

Miesięcznik Komitetu Centralnego PZPR „Życie Partii“ prowadzi od szeregu tygodni na swoich łamach ożywioną dyskusję na temat pracy Komitetów Gminnych.

Obecnie redakcja postanowiła rozszerzyć tę dyskusję wymianą stanowisk nad problemami pracy Komitetów Powiatowych i Miejskich. Ino waga ta przyczyni się do bardziej wszechstronnego przeanalizowania osiągnięć i braków pracy partyjnej i wpłynie na polepszenie wyników w kierowaniu pracą polityczną w terenie. „...wnikliwa analiza konkretnych osiągnięć i braków — pisał redakcja „Życia Partii“ — staranne uogólnienie bogatego doświadczenia pracy naszych organizacji partyjnych w zestawieniu z historycznym doświadczeniem WKP (b), może pomóc nam w sformułowaniu ogólnych zasad pracy partyjnej”.

io wykonawcze — pisał dalej tow. Pawlak — musi pracować na podstawie planu nakreślonego przez Komitet Powiatowy i Miejski. Plan ten oparty jest na zadaniach nakreślonych przez wyższe władze partyjne i dostosowany do właściwości danego terenu. Chodzi o to, aby maksymalnie wyeliminować przypadkowość w pracy”.

HIERARCHIA ZADAŃ

Sprawę tę porusza również tow. Jachimowicz sekretarz KW PZPR Olsztyn, który widzi w ustalaniu planu pracy, w ustaleniu hierarchii zadań, ważny pro

blem dla Komitetów Powiatowych. „Trzeba umieć — pisał tow. Jachimowicz — dopomóc każdemu Komitetowi Partyjnemu w uszeregowaniu problemów, które wysuwają się na najbliższy okres czasu, w zależności od wagi każdego z nich dla danego powiatu. Tow. Jachimowicz zwraca jednocześnie uwagę na to, by przenosząc nastawienia, otrzymane z KW, sekretarze KP dostosowywali je do swojego terenu.

Problem przenoszenia nastawienia z KW na powiaty, omawia również instruktor wydziału organizacyjnego KW PZPR w Lublinie tow. Karwacki.

Według niego wielką bolączką jest mechaniczne powtarzanie przez sekretarzy KP usłyszanych w KW referatów, bez powiązania ich ze strukturą polityczną i gospodarczą danego powiatu. „Oto na przykład pisał tow. Karwacki — przenoszono w teren referat na temat walki o oszczędność. Wielu sekretarzy powiatowych cytowało mechanicznie przykłady o przerostach biurokratycznych w CZPCh lub CZPW, nie starając się nawet uzupełnić referatów przykładami, których nie brak w ich gminach, nie wskazując czy to na przykłady nadmiernej ilości urzędników, zatrudnionych w tym lub w owym zarządzie gminnym, czy na niepotrzebnie istniejące w terenie jednej gminy aż trzy zarządy gminnych spółdzielni ZSCH”.

ŻĄDANIA INSTRUKTORÓW

Interesująca i żywa dyskusja rozwinęła się nad zagadnieniem, czy należy specjalizować instruktorów? Problem ten posiada wielką wagę ze względu na fakt, że instruktor powiatowy jest bezpośrednim łącznikiem między Komitetami Powiatowymi i Komitetami Gminnymi oraz podstawowymi organizacjami partyjnymi.

Kierownik wydziału organizacyjnego warszawskiego KW PZPR tow. Kapliński, opierając się na doświadczeniu wielu po-

wiatów, pisał na ten temat: „Instruktor powiatowy od którego Komitet Gminny chce pomocy i porady w najróżniejszych sprawach musi się rozeznawać i orientować w całokształcie spraw partyjnych. Instruktor może oczywiście mieć pewien odcinek pracy, którym się najbardziej interesuje i który go więcej zajmuje, ale nie powinien być jedynie instruktorem rolnym lub wyłącznie instruktorem propagandy przy ko-

portażu”.

Odmiennego zdania jest tow. Kawecki sekretarz KM PZPR w Gliwicach, który uważa, że instruktorzy winni się specjalizować w pewnych problemach, a nie nastawiać się na znajomość wszystkich problemów. „Utrudnia to — pisał tow. Kawecki — ustalenie dla instruktorów konkretnych zadań i tym samym zmniejsza ich poczucie odpowiedzialności”.

Opierając się na licznych doświadczeniach, pisał na ten sam temat tow. Jachimowicz sekretarz KW PZPR w Olsztynie. „Wy daje mi się, że instruktor Komitetu Powiatowego winien orientować się we wszystkich zagadnieniach, które partię interesują, a jednocześnie odpowiadać za jedną dziedzinę, powierzoną mu przez egzekutywę Komitetu Powiatowego”.

Dyskusja trwa. Następne kolejne numery „Życia Partii“ przyniosą dalsze wypowiedzi i spostrzeżenia towarzyszy w tej i w innych sprawach. B. T.

Radzyń odbudowuje się sam potrzebuje jednak pomocy z zewnątrz

W Radzynie zniknęły wypalone domy. Jeszcze dwa lata temu było dużo, zwłaszcza na rynku. Obecnie przybrały one wygląd nowych kamienic. Z przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w milczeniu obejrzeliśmy całe miasteczko. Nowe hale targowe, nowa nawierzchnia centralnej ulicy, ułożona z kostki, odremontowane prawa skrzydło pałacu pohrablowanego — przemawiały do nas bardziej przekonująco, niż sumy wydatków, włożonych w odbudowę miasteczka.

RADIOWEŻEL

Drzwi do radiowęzła prowadzi prosto z chodnika. W małym parterowym pomieszczeniu za drucianą siatką znajduje się aparatura wezła. Tu spotkał nas młody człowiek, kiero-

ownik a zarazem mechanik radiowęzła.

SYCIE PARTYJNE

Tow. Maron Romuald jest zapalonym radioamatorem. Zaraz po wyzwoleniu prawie „z niczego” zmontował silną aparaturę, obsługującą obecnie przeszło 460 głosników. Tow. Maron poinformował nas, że wezwał swoim zasięgiem dotarł już do majątku PGR w Lichtach i oddalonych przedmieści Radzyna. Pierwszy w województwie lubelskim, a trzeci w kraju, wykonał plan radiofonizacji na rok bieżący.

— Stwierdziłem z zadowoleniem — mówi sekretarz — że wszystkie nasze organizacje terenowe dobrze przygotowały się do wymiany legitymacji partyjnych. 8 lipca zaczęliśmy wręczanie od gminy Siemień.

Działalność Komitetu Powiatowego PZPR w Radzynie nie ogranicza się do przygotowywania pracy do wręczenia legitymacji. Jakkolwiek akcja ta w powiecie nabrała dużego rozmachu, Komitet Powiatowy jednocześnie nie zapomina o sprawach gospodarczych powiatu.

W początkach lipca w Radzynie odbyła się narada gospodarza tere-

nowego aktywu PZPR, w której wzięło udział przeszło 400 osób. W dyskusji nad referatem o zmianie statutu spółdzielczego i zadaniach partii na odcinku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, wygłoszonym przez tow. Hetmana, zabrano głos 21 uczestników narady. Dyskutanci w swoich wypowiedziach podkreślili konieczność dalszego wyeliminowania ze spółdzielczości elementu klasowo obcego. W Gminnej Spółdzielni ZSCH w gminie Kąkolewnica zarząd nie był zmieniany od 1945 r., toteż nie dziwnego, że w spółdzielni tej zanotowano wiele nadużyć. W sklepie Nr 2 n. p. brakuje w kasie 65 tys. zł, a w magazynie rozdzielczym 30 tys. zł. W sklepach tej spółdzielni zawsze jest brak mąki pszennej, bo sklepowej nie chce się iść po nią do magazynu.

SPRAWY KULTURALNE

Ale przejdźmy z powrotem do miasteczka. Przez piękny park aleja prowadzi do tzw. oranżerii, gdzie obecnie mieści się biblioteka powiatowa, czytelnia oraz kino „Zjednoczenie”, uruchomione w dniu otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego. Niestety poza kinem Radzyń nie korzysta z żadnych rozrywek kulturalnych. Nikt nie pomyślał w miasteczku o stworzeniu ochotniczych zespołów teatralno-świecicowych. Sala na przeszło 700 miejsc ze sceną i galerią od roku wyleje pustką. A dość liczna w Radzynie organizacja ZMP, ani szkoły nie posiadają takich zespołów. 4-tysięczne miasteczko chętnie gościłoby u siebie zespół „Artos” lub Teatru Miejskiego. Radzyń bowiem nie jest gorszy jeśli chodzi o salę dla przedstawień od Zamościa czy Chełma.

GRZECHY TOR-U

W środku miasteczka, naprzeciw Starostwa Powiatowego, natrafiamy na stojące pod gołym niebem 4 duże młocarnie i lokomobile. Właśnie zaczął padać ulewny deszcz. Maszyny te zostały ściągnięte do Radzyna z rozparcelowanych majątków i oddane pod opiekę TOR-u. Tylko, że TOR nie chce się nimi opiekować. A przecież chodzi o milionowe straty.

• • •

Radzyń własnymi środkami, bez

dotacji państwowych, odbudował spalone domy. Wybudował przeszło 28 km dróg powiatowych i gminnych, rozbudowuje Państwowe Gimnazjum Mechaniczne itd. Fundusze jego są jednak na wyczerpaniu. Do brze byłoby, aby władze wojewódzkie przydzieliły temu miasteczku dotację na dalszą odbudowę pięknego zabytkowego pałacu. Radzyń zasługuje na to.

Wł. G-ski.

Nawet mała wioska może tętnić pełnią życia gdy nauczyciel potrafi wyjść poza mury szkolne

Z niedużego parterowego budynku biegła grupa dzieci. Dzieci ścisnęły w rękach rulonik białego papieru. Potykając się, śmiejąc i dowiecipując biegły wąską ścieżką. Rok szkolny zakończony. Wakacje rozpoczęte.

Na wzgórzach bez drzew w gromadzie Rudka został opustoszały, blachą kryty dom — szkoła. Jedną część szkoły jest tylko zamieszkała. Dwie izdebki zajmuje nauczyciel z rodziną tow. Czesław Boguciński. Nie mieszka tu dawno. Parę lat. Gdy został skierowany do Rudki, mieszkał kątem u gospodarza i w jednym pokoju uczył na zmianę 80 dzieci. Na jednym z zebrań Gminnej Rady Narodowej wysunął projekt zakupu budynku od prywatnego właściciela. Projekt przeszedł. Chłopi, ażeby tylko mieć własną szkołę i nie posyłać najmłodszych dzieci do odległych Niemiec, opodatkowali się dobrowolnie po 300 zł od 1 ha. Budynek, przeznaczony na 3 klasową filię podstawowej szkoły w Niemcach, został zakupiony.

Po zajęciach szkolnych tow. Bogucińskiemu zostało parę godzin wolnego czasu. Nie zastanawiał się długo na co je wykorzystać. Wieś potrzebuje ludzi, którzy wniosą życie i oderwą myśli od małych kumoterskich spraw.

DOBRE EFEKTY PRACY SZKOLENIO WEJ WŚRÓD DZIECI I STARSZYCH

W roku 1947 we wsi Rudka na kurs dokształcający w zakresie 5 klas zapisuje się 20 osób. Schodzą się wieczorami, przerabiają materiał, czytają gazety. Niezrozumiałe kwestie wyjaśnia cierpliwie tow. Boguciński. W tym czasie jest on już aktywnym członkiem Gminnego Komitetu PZPR.

We wsi jest jeszcze w 48 roku dużo analfabetów. Wstyd było tow. Bogucińskiemu zostawić tak stan rzeczy z chwilą, gdy we wsi jest nauczyciel. Zakłada zatem kurs dla analfabetów i uzyskuje 48 słuchaczy. Między nimi są i 50-letni chłopcy. Chłopi przychodzą chętnie. W miesiącach zimowych pracy w gospodarstwie mniej. Wykorzystywali go na naukę. Tow. Boguciński mówi, że obecnie po zakończeniu kursu przychodzi do niego często gospodarz Lipski, by poka-

DZIEDZINA SPOŁECZNA NIE ZOSTA JE W TYLE ZA OŚWIATĄ

Wydałoby się, że czas wypełnia-

ny po brzegi, że tow. Bogucińskiemu nie zostaje nic wolnego czasu. Jest jednak inaczej. Członkowie koła PZPR z inicjatywą miejscowego nauczyciela zakładają koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Do Towarzystwa zapisuje się ze wsi Rudka 15 członków. Tow. Boguciński zostaje wybrany sekretarzem koła. Na jednym z zebrań rzuca myśl, by podobne koło założyć we wszystkich 13 gromadach gm. Niemce. Naznacza nawet termin 1 sierpnia jako ostateczny do wypełnienia postawionego zadania.

Koło TTPR ze swej strony zakłada na miesiące najgorętszych prac w polu przedszkole. Przedszkolanka przyjeżdża z Lublina. Część funduszy gromada otrzyma z Kuratorium, resztę złożą sami gospodarze.

Kobiety też nie pozostają w tyle w gromadzie Rudka. Tow. Wójcikowa organizuje koło gospodyń wiejskich. Od tej chwili kobiety schodzą się co tydzień, by przeczytać o opiece nad dzieckiem, podzielić się poradami kulinarnymi i gospodarczymi.

• • •

Nie pisałbym o tow. Bogucińskim, gdyby nie stanowił on przykładu nauczyciela, który wyszedł z murów szkolnych na wieś, który przeobraził jej życie. Dzięki takim ludziom mała wieś Rudka żyje. Tow. Boguciński pokazał, że właśnie nauczyciel ma duże pole do popisu i pokazał, jak można pracować z pożytkiem dla siebie i dla innych, dla gromady, w której się żyje.

Jerzy Kondratowicz

3 miliardy zł. na rozbudowę chce otrzymać UMCS

W chwili obecnej dokonuje się w Warszawie rozdział kredytów w ramach 8 miliardów zł, przeznaczonych na rozbudowę ośrodków uniwersyteckich w planie 6-letnim.

Dzięki rozpoczęciu robót na terenie Dzielnic Uniwersyteckiej oraz sporządzeniu i wysłaniu w porę planów budynków, UMCS może uczestniczyć w ubieganiu się o kredyty. Bierze się bowiem pod uwagę tylko te uniwersytety, które mogą się już wykazać konkretnymi robotami.

UMCS jako najbardziej potrzebny ośrodek winien otrzymać stosunkowo największą część. Przedstawiciele naszego uniwersytetu czynią obecnie starania o uzyskanie kredytów w wys. 3 miliardów zł. Kredyty takie umożliwiłyby w przeciągu 6 lat wykonanie 65% robót w Dzielnic Uniwersyteckiej. W swych staraniach o kredyty UMCS ma poważnych „konkurentów” w innych ośrodkach jak Kraków, Łódź i Wrocław.

Dla Uniwersytetu Lubelskiego przewidziano na razie w Warszawie kredyty w wysokości 1,5 miliarda zł. UMCS jednak nie zadawała się tym i czyni usilne starania o uzyskanie dalszych 1,5 miliarda zł. Sprawę tę zreferował prorektor prof. dr Parnas na plenarnym zebraniu Komisji Planu 6-letniego Rozbudowy Uniwersytetu.

Prorektor omówił następnie program robót na 1949 r. Celem władz u-

niwersytetu jest doprowadzenie do ostatecznego ukończenia robót budowlano-remontowych tak, by można już było całkowicie oddać się sprawie budowy Dzielnic Uniwersyteckiej. Prof. Parnas zwrócił się do obecnych na zebraniu kierowników budowy z prośbą o poinformowanie, jakie są możliwości realizacji tych zamierzeń.

Inż. Fajrowicz, naczelnik Woj. Wydz. Odbudowy, oświadczył, że roboty są już znacznie zaawansowane. Jeśli chodzi o Dzielnic Uniwersytecką, to są pewne obawy co do dostaw materiałów żelaznych, potrzebnych do budowy Domów Akademickich o konstrukcji żelbetonowej, którą wymaga dużej ilości żelaza. Najważniejszym zadaniem w tej chwili jest uzbrojenie terenu w wodę i kanalizację. Koncepcja na jest również budowa dróg dla przeprowadzenia ciężkich transportów materiałów budowlanych. Roboty na mieście odbywają się bez trudności i powinny być ukończone najdalej w listopadzie br.

W przeciwieństwie do optymistycznych zapewnień inż. Fajrowicza stoją obawy inż. Wodarskiego, dyrektora PPB, który oświadczył, że ze względu na brak materiałów instalacyjnych tempo pracy jest słabe i że w tych warunkach termin wykonania nie będzie mógł być dotrzymany. Również dziekan Kalinowski stwierdza, że roboty w budynku przy ul. Staszica 4 po-

suwają się bardzo wolno. Wpływa na to przede wszystkim brak dokumentacji. Także dziekan Mahrburg wyraził obawę, że roboty przy odbudowie kliniki stomatologicznej i ginekologicznej, jak też budynku mieszkalnego przeznaczonego dla profesorów, nie zostaną ukończone w terminie. Poza brakiem materiału instalacyjnego, który opóźnia prace murarskie poważną przeszkodą tu jest brak dokumentacji. Inż. Fajrowicz stara się wszystkim te obawy rozwiązać, jednak nie bardzo mu się to udaje. Sprawa ukończenia prac w przewidzianym terminie wydaje się dość problematyczna. Jeśli można jeszcze do pewnego stopnia usprawiedliwić brak niektórych materiałów (choć i o tym należało wcześniej pomyśleć, tak by mogły być w porę dostarczone), to w żadnym wypadku nie można usprawiedliwić braku dokumentacji przy budowach, które ciągną się już trzeci rok.

Dość długą dyskusję na ten temat podsumował prorektor Parnas, przyrzekając, że ze swej strony okaże jak najdalej idącą pomoc dla zwalczania wszelkich trudności. Prorektor Parnas wskazał na konieczność terminowego dokończenia budowy. Jest to bowiem ściśle związane nie tylko z potrzebami lokalnymi, ale na wet ogólnopolskimi. Oddanie gmachu, w którym znajdują pomieszczenia oddziały weterynaryjne, umożliwi profesorowi Trzaskowskiemu utworzenie Instytutu Higieny Środków Spożywczych, mającego bardzo ważne znaczenie dla całego państwa. Ukończenie jeszcze w br. kliniki ginekologicznej jest ściśle związane z rozbudową akcji opieki nad matką i dzieckiem.

Na zakończenie obrad została dla usprawnienia i przyspieszenia prac, wybrana Komisja Wykonawcza, na czele której stanął nac. Fajrowicz. W skład jej wchodzi dyr. PPB, SPB, inż. Michalak z Zarz. Miejskiego oraz kierow. techn. przy UMCS ob. Jarzab.

Pocztowcy czynem uczczą 5-tą rocznicę Wyzwolenia

Zebrani na naradzie wytwórczej pracownicy Pocztowego Urz. Przewozowego w Lublinie dla uczczenia Święta Wyzwolenia postanowili wyremontować furgon konny do rozwożenia paczek za sumę 60.000 zł (najniższa oferta prywatnych firm opiewała na 192.000 zł), poza tym wykonać przyrząd do sprawdzania świec zapłonowych wartości 80.000 zł oraz wyremontować tokarnię wartości 200.000 zł.

Jak dotychczas odremontowano już furgon i wykonano przyrząd do sprawdzania świec zapłonowych — tokarnia będzie całkowicie wykonana do 21 lipca 1949 r.

* * *

Pracownicy teletechniczni Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie na zebraniu w dniu 2 lipca br. dla uczczenia 5 rocznicy Manifestu PKWN zobowiązali się

wzmóc wysiłek i tempo robót, by zaplanowane na rok 1949 prace inwestycyjne z działu budowy linii międzymiastowych wykonać w 100 proc. do 21 lipca 1949 r.

Plan na rok 1949 przewiduje wykonanie 52,5 km linii słupowych oraz 165 km obwodu teletechnicznego. K. F. Nr 28.

Światlice związkowe przygotowują się do obchodu Święta Wyzwolenia

Wszystkie światlice związkowe przygotowują dla uczczenia Święta 22 Lipca specjalne programy imprez, obejmujące akademie, występy rozrywkowe i zabawy taneczne. Szereg światlic lubelskich stanęło w tej akcji do współzawodnictwa.

Nowa stacja Pogotowia Ratunkowego

W połowie ub. miesiąca uruchomiono Stację Pogotowia Ratunkowego PCK na m. Lublin i powiat lubelski. Stacja P. R. chwilowo mieści się przy ul. Królewskiej 15, skąd później przeniesiona zostanie do nowego lokalu przy ul. Wyszyńskiego 7. Personel stacji składa się z 11 lekarzy, 3 pielęgniarek, 6 sanitariuszy, 6 kierowców samochodowych i 2 sił administracyjnych. Stacja jest wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt lekarski i ma do swojej dys-

pozycji 5 nowych karettek sanitarnych marki „Skoda”.

Przy nowotwarowej stacji czynna jest przez całą dobę bez przerwy ambulatorium. W myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia i Zarządu Głównego PCK za usługi udzielane przez Pogotowie Ratunkowe i ambulatorium obowiązują opłaty w następującej wysokości złotych:

— porada na miejscu	zł 200
— opatrunek duży	„ 200
— opatrunek mały	„ 100
— zastrzyk podskórny	„ 30
— „ domięśniowy	„ 50
— „ dożylny	„ 100
— przestrzyk krwi	„ 150
— wyjazd karetki na miasto bez lekarza	„ 500
— wyjazd karetki na miasto z lekarzem	„ 800
— wyjazd karetki w teren powiatu	„ 100
— za każdy przejechany km.	

W nagłych wypadkach pogotowie udziela pomocy bez względu na to, czy potrzebujący może zapłacić, czy też nie.

Zapotrzebowania na warzywa tylko do soboty

Stosownie do zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Departamentu Obrotu Art. Rolnymi z dnia 9. VI. 1949 Nr R/II A-14-49,

Dokąd dziś Idziemy?

TEATRY

MIEJSKI — zespół warszawskiego teatru „Syrena” — godz. 20.15 „Ha, ha, ha!”

MUZYCZNY — godz. 19.30 „Czar walca”

KINA

APOLLO — „Ulica Graniczna” godz. 15, 17.30 i 20

BALTYK — „Antoni i Antonina” (prod. franc.) godz. 16, 18 i 20

RIALTO — „Maskarada” (prod. radz.) godz. 16, 18 i 20

CYRK — ul. M. Buczka 8, pocz. godz. 19.45

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . 27-73
Straż Pożarna . . . 11-11 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-83

DYŻURY APTEK:

Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15, Narutowicza 27.

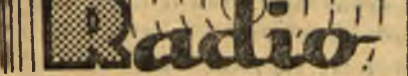
POGOTOWIE WETERYNARYJNE (kliniki wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

Choroby wewnętrzne — tel. 36-04

Chirurgia — tel. 37-13

Położnictwo — tel. 18-49

Telefon nocny (i w święta) wspólny 36-04



CZWARTEK, 7. VII. 1949

Wiadomości: 5.10, 7.00, 8.00, 12.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00.

Wszelchnia: 20.00.

6.20 Koncert dla świata pracy. 8.35 „Daleko od Moskwy” — powieść 12.20 Audycja dla wsi. 15.30 O prawdziwych karzełkach — opowiadanie. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Szała z lustrem — opowiadanie. 16.20 Maurycy Ravel — „kompozytor tygodnia”. 17.15 Muzyka dla dziecka — aud. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 R. Planquette: Dzwony Kornwilijskie — operetka (fragmenty z płyt). 19.15 Recital fortepianowy. 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Lenka Izmałowa. 22.00 Strajk monterów — słuch. 23.10 Koncert symfoniczny.

Korespondenci fabryczni donoszą:

W celu planowego zaopatrzenia zbiorowych konsumentów w ziemniaki i warzywa należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lipca br. składać do Zarządu Miejskiego Wydz. Przemysłu i Handlu (Krak. Przedm. 39 I p, pok. 6) zapotrzebowanie na ziemniaki i warzywa z wyszczególnieniem ilości, terminu i adresu wysyłkowego. Zarządy stołówek ze względu na dobro sprawy winny zastosować się do terminowego składania zamówień, gdyż po wyżej wymienionym terminie będą realizowane tylko w miarę możliwości po wykonaniu planu zaopatrzenia.

Puszkowski konkurs pięknego czytania

W ramach trwającego Roku Puszkowskiego Wydział Kulturalno-Oświatowy ORZZ organizuje konkurs poprawnego i pięknego czytania w oparciu o dzieła A. Puszkina na terenie świetlic związkowych. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziane jest na wrzesień br.

Korespondenci fabryczni donoszą:

Czemu statut Kas Zapomogowych daje przywileje założycielom?

W dyskusji nad wzorcowym statutu tem związkowych kas oszczędnościowo-pożyczkowo-zapomogowych, jaka toczyła się na zebraniu pracowników Wydz. Drogowego DOKP w dn. 30 bm., szereg towarzyszy wyrażało niezadowolenie z przywileju jaki statut daje członkom-założycielom, którzy odrazu z chwilą utworzenia kasy mają prawo korzystania nie tylko z pożyczek, ale i z bezzwrotnych zapomóg. Inni członkowie, nowowstępujący, nabywają to prawo dopiero po 2 miesiącach.

Jest to niesłuszne, bo pozbawia się w ten sposób nowowstępującego członka możliwości skorzystania z po-

mocy finansowej w razie choroby czy nieszczęśliwego wypadku, które przecież mogą się mu zdarzyć przed upływem owych 2 miesięcy.

Ograniczenie to byłoby słuszne, gdyby zapomogi były udzielane z sum powstałych ze składek członkowskich, bo jasne jest, że narasta ją one stopniowo. Ponieważ jednak fundusz zapomogowy powstaje z dotacji władz centralnych — uważam, iż ten punkt statutu powinien być zmieniony w kierunku zrównania wszystkich członków w uprawnieniach do korzystania z zapomóg od chwili przystąpienia do kasy.

K. F. Nr 14.

Kino »APOLLO« porządkuje dziedziniec

Dyrekcja kina „Apollo” przystąpiła do uporządkowania podwórza przyległego do tylnej części kina. Chodnik betonowy zostaje poszerzony i jest stawiane ogrodzenie ogródka.

Nareszcie publiczność wychodząca z kina późnym wieczorem będzie mogła swobodnie i bezpiecznie się poruszać, gdyż dotychczas istniejące

nierówności będą usunięte przez położenie nowych płyt betonowych, a zniszczone i kruszące się pod stopą schodki tylnego wyjścia zostaną zastąpione nowymi.

K. F. Nr 39.

CZAS ODNOWIĆ LOS DO III KLASY 56 LOTERII!

Termin miją 8-go lipca br., po tym terminie kolektor ma prawo nieodnowiony los sprzedać innemu nabywcy. Rozegrano będą cztery główne wygrane po 1.000.000 zł, każda i wiele innych. 1632 K

Głosy czytelników

Majdanek prosi o radiofonizację

Od czytelników naszej gazety, mieszkających robotniczej dzielnicy „Majdanek”, otrzymaliśmy list, w którym zapytują:

„Chcielibyśmy zapytać dyrekcję Polskiego Radia w Lublinie, czy moglibyśmy również korzystać z radiowęzła i w jaki sposób możemy najrychlej radiofonizować naszą dzielnicę? Jest ona od 2 przeszło lat zelektryfikowana i sądzimy, że radiofonizacja jej przy poparciu władz miej-

skich nie przedstawiałaby poważnych trudności.

Chcielibyśmy mieć radio jeszcze przed zimą, aby w długie wieczory jesienne i zimowe móc korzystać w pełni z pouczających pogadanek i posłuchać dobrej muzyki”.

OD REDAKCJI. Oczekujemy, iż Dyrekcja Polskiego Radia w Lublinie i Miejski Komitet Radiofonizacji dadzą mieszkańcom Majdanka odpowiedź za pośrednictwem naszej gazety.

Nikt nie dba o chodniki przy ul. Krochmalnej

Mieszkańcy dzielnicy, przylegającej do cukrowni „Lublin”, narzekają w liście do nas na brak sklepów z artykułami pierwszej potrzeby, co zmusza ich do odbywania dalekich wędrówek do śródmieścia dla poczynienia zakupów. Nie jest to ani przyjemne, ani dogodne, gdyż, jak piszą:

„Ulica Krochmalna jest zanieczyszczona. W czasie deszczu rozmięka chodniki tej ulicy do grząskiego błota, a w czasie skwaru podnosi się z nich pył za lada podmuchem.

Chodniki przy tej ulicy, należące po jednej stronie — do cu-

krowni, a po drugiej — do DOKP, nie mogą się doczekać ułożenia bodaj jednego rzędu płyt betonowych dla przechodniów. Chodnikami tymi jeżdżą wozy i furmanki chłopskie, co powoduje wyjątkowo bieżenie kolein i utrudnia ruch pieszy. Prosimy o wyłożenie betonem bodaj odcinka od ul. Spółdzielczej do ul. Młyńskiej”.

OD REDAKCJI. Wykorzystywanie chodników przy ul. Krochmalnej przez pojazdy zajeżdżające do ekspedycji kolejowej było nam już zgłaszane parokrotnie. Sądzimy, że lotne kontrole MO i przykładowe ukaranie łamiących przepisy woźniców mogłyby ukrócić ich samowolę. O usunięciu pozostałych bolączek powinni pomyśleć ojcowie miasta dyrekcja cukrowni „Lublin”.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Szachiści lubelscy wchodzą do II Ligi

Reprezentujący województwo lubelskie zespół Związku Szachowego „Ogniwo”, zasilony kilkoma graczami z „Ogniwa” zamojskiego, wyjechał w dniu 28 czerwca br. na drużynowe mistrzostwa Polski w Warszawie. Rozgrywki toczyły się w dniach 29.VI, 30.VI, 1.VII i były półfinałem przed szachowymi mistrzostwami Polski, które mają odbyć się w Szczecinie.

Zespół szachistów lubelskich wystąpił w następującym składzie: Zdebił (Lublin), Balicki (Lublin), Wiśniewski (Zamość), Zimecki (Lublin), Szy-

K. S. Grom - Zeol 2:1

W nrubieszowie rozegrano onegdaj towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym Gromem i ZEOL-em z Lublina. Spotkanie zakończyło się nikłym zwycięstwem gospodarzy 2:1 (2:1). Już w trzeciej minucie goście zdobywają pierwszą bramkę przez lewego łącznika. Na 3 min. przed przerwą gospodarze z rzutu rożnego zdobywają wyrównującą bramkę przez Kulczyckiego. Decydująca bramka dla gospodarzy padła z dalekiego strzału łącznika. Piłkę zatrzymuje obrońca gości, podaje niefortunnie do bramkarza, który nie dochodzi do niej — i piłka wpada do bramki.

W drugiej połowie gry drużyna gości uzyskuje przewagę jednak nie jest ona w stanie uzyskać upragnionego remisu. Zawody prowadził ob. Majejski. Widzów około tysiąca osób. (Józ.)

ZWIĄZKOWIEC (LUBLIN) PRZEGRYWA ZE SPÓJNIĄ (BIŁGORAJ) 3:2 (2:0)

W Biłgoraju odbyło się towarzyskie spotkanie piłki nożnej między drużynami KS Związkowiec Lublin i ZKS Spójnia Biłgoraj. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2.

Przed rozpoczęciem meczu spadł dość duży deszcz, zamieniając boisko w jedną wielką kałużę błota. Pomimo niepogody na boisku zebrało się około 1500 widzów. Sędziował ob. Wojtaszczyk. (Ł. J.)

dłowski (Zamość), Jagielski (Lublin) oraz zapasowi — Dubik (Lublin) i Blaszkę (Zamość).

Ponieważ na rozgrywkę nie zgłosiła się jedna drużyna z Warszawy, jedna z Zamościa i ani jedna z Białegostoku, z przewidzianych 8 drużyn w półfinale wzięły udział tylko 4: Klub Inteligencji Pracującej Warszawa, YMCA Łódź, AZS Łódź i ZS „Ogniwo” Lublin. Z każdą z tych drużyn zespół lubelski osiągnął wynik 2:4, zajmując 4 miejsce w klasyfikacji ogólnej po YMCA Łódź — 11,5 pkt., AZS Łódź — 10,5 pkt. i KIP Warszawa — 8 pkt. Punkty dla Lublina zdobyli: Zimecki 1,5, Jagielski i Szydłowski po 1, Zdebił, Balicki i Dubik po 0,5. Oprócz tego drużyna lubelska zdobyła 1 punkt walkowerem.

Na podstawie rozgrywek półfinałowych do I Ligi Szachowej, zakwalifikowała się w naszej grupie YMCA i AZS Łódź, do II Ligi Szachowej wešla drużyna KIP Warszawa i ZS „Ogniwo” Lublin.

Ze względu na silną konkurencję występ reprezentacji okręgu lubelskiego przyjąć należy jako udany debiut na arenie międzynarodowej. Szachistom naszym życzymy w przyszłości zwycięstw, a przede wszystkim starannej pracy, dzięki której zwycięstwa dadzą się osiągnąć. (am)

Zakończenie tenisowych mistrzostw Polski

Na zakończenie tenisowych mistrzostw Polski rozegrano w Bielsku pozostałe spotkania finałowe.

W grze podwójnej mężczyzn tytuł zdobyła para Chytrowski, Niestrój, wygrywając niespodziewanie ze Skoneckim i Beldowskim 6:4, 4:6, 6:4, 5:7, 6:4. Przyczyną porażki była w znacznym stopniu słaba gra Beldowskiego.

W finale gry mieszanej Jędrzejowska i Skonecki pokonali parę Rudowska, Piątek 6:4, 6:0.

Tytuł mistrza Polski juniorów w grze pojedynczej zdobył Christ (Kraów), wygrywając łatwo z Kwiatkiem (Warszawa) 6:1, 6:1. Gra stała na słabym poziomie, Kwiatek wyraźnie zawiódł.

Na zakończenie mistrzostw odbyło się na kortach centralnym, wobec ty-

Plon (Ryki) pokonał Pogoń (Szczepieszyn) 2:1 dzięki pomyłce sędziego

Pierwszy mecz piłki nożnej o wejście do B klasy z cyklu rozgrywek pomiędzy mistrzami 4 grup zgromadził na stadionie sportowym w Szczepieszynie przeszło 1000 widzów. Do chwili uzyskania pierwszej bramki z rzutu karnego za rękę obrońcy „Pogoni” gra jest na ogół równorzędna. Po utracie bramki miejscowi ruszają energicznie do ataku, a ich napad coraz częściej gości pod bramką przeciwnika. Na chwilę przed przerwą pada wyrównanie ze strzału lewoskrzydłowego Feduski.

Po zmianie stron w okresie przezwagi „Pogoni” wskutek mylnego przeczenia, za rzekomą rękę Hanaki, sędzia zarządza rzut wolny, którego efektem jest zamieszczenie pod bramką gospodarzy i pada decydująca bramka. Fakt powyższy wyprawda z równowagi spokojną publiczność Szczepieszyna, co staje się powodem dużego napięcia na boisku.

Drużyna gości „muruje” bramkę, utrzymując zwycięski dla siebie wynik 2 przykrością należy stwierdzić, że sędzia tego spotkania ob. Sankowski z Lublina przez swoje

niedopatrzenia pozbawił miejscową drużynę wyniku remisowego, który bardziej odzwierciedlałby przebieg tego spotkania. (J. K.)

ZEBRANIE L. O. Z. B.

W niedzielę w sali WOKF o godzinie 9.30 w pierwszym i o godz. 10 w drugim terminie odbędzie się zebranie Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Na zebraniu tym obecnym będzie delegat Polskiego Związku Bokserskiego dyr. Zapłatka.

6-ty etap Tour de France

PARYŻ (PAP). — We wtorek kolarze, uczestniczący w wyścigu „Tour de France”, przebyli najdłuższy dotychczasowy etap z St. Malo

W piątek odlot piłkarzy

Reprezentacja piłkarska Polska która w nadchodzącą niedzielę rozegra w Debreczynie międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Węgier, odleci z Krakowa samolotem w piątek, 8 bm. o godz. 9-tej rano. Samolot przybędzie na lotnisko krakowskie z Warszawy z Boruczem, Brzozowskim i Ochmańskim. Pozostali członkowie ekipy dołączą się w Krakowie.

Reprezentacja juniorów Polski, grająca przedmecz w Debreczynie, wyjedzie do Węgier w dniu 7 bm. pociągiem pospiesznym z Katowic, dokąd przybędzie w środę ze Świdnicy.

Celny strzał kulą

Na pierwszym polowaniu na dziki które czynią poważne szkody w ziemniokach rolnikom powiatów: łukowskiego, radzyńskiego, siedleckiego, a ostatnio i sokołowskiego, pięknym strzałem kulą z dubeltówki z zasadki w nocy w biegu na odle-

głość 85 metrów położył maciorę, waży ponad sto kg, członek Łukowskiego Powiatowego Stowarzyszenia Łowieckiego ob. Kazimierz Koszel, mieszkający w Stoczku Łukowskiego.

W bieżącym sezonie polowań na dziki myśliwi łukowscy ustrzelili do dnia dzisiejszego sześć sztuk dzików, wagi od 80 do 110 kg każdy. Poważną zdobyczą poszczycić się również może członek tegoż stowarzyszenia ob. Szymański, pracownik PKP, który w ubiegłym tygodniu położył kolejno w niespełna godzinie czasu spod psa dzikarza w powiecie włodawskim z dubeltówki wycinka i ma ciórę razem wagi około 200 kg. Podnieść należy, że myśliwi łukowscy w sezonie polowań na dziki 1948/49 ustrzelili na terenie powiatu łukowskiego 51 sztuk dzików, 5 wilków i 14 lisów, które wyrządzały poważne szkody tutejszym rolnikom w ziemniokach i inwentarzu. Wierzymy, że i w roku bieżącym myśliwi łukowscy przyczynią się waleń do tępień tak niebezpiecznych dla gospodarstw rolnych szkodników jakimi są dziki, jak również wilków, które ubiegłej zimy rozszalały się do tego stopnia, że podchodziły do wsi odległej 2, 3 i 4 km od miasta, biorąc owce a nawet prosię z zagrod, jak to miało miejsce w Zimnej Wodzie i Gołaszynie. A. K.

do Les Sables. Etap ten wygrał Francuz Deleda (drużyna pld-zach.) w czasie 8:39:07, przed Belgiem Oekersem, Kublerem (Szwajcaria), Bartalim (Włochy) i Robicem (drużyna pld-zach.) — wszyscy w jednakowym czasie — 8:39:20.

W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu znajduje się nadal Marinelli (Paryż), z łącznym czasem 42:21:58, przed Kublerem (Szwajcaria) — 42:36:48 i Włochem Magni — 42:36:56.

W Les Sables zawodnicy będą odpoczywać przez jeden dzień, po czym wtorkowym etapem. 7-my etap wyścigu na trasie Les Sables — La Rochelle długości 92 km przejadą kolarze w czwartek. Krótki ten etap będzie próbą szybkości.

Sprzęt sportowy dla zespołów ludowych

Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego w Zamościu posiada pod swoją kuratelą 6 zarejestrowanych zespołów ludowych. Zespoły te istnieją w Janowicach, Sitnie, Skierbieszowie, Kaczurkach, Namulu, Złotcu, Bortatyczach.

Obecnie Rada zajmuje się rozsprzedażą sprzętu sportowego między poszczególne zespoły. Ludowe zespoły sportowe przygotowują się już do biegów sztafetowych, które odbędą się w dniu 22 lipca. (mł)



— Więc czego nauczyłeś się, Satanau? — zawołali wszyscy dodając mu otuchy. Ale Satanau nie odpowiedział.

— Może nauczyłeś się leczyć ludzi? — spytał Ukutagyn.

— Syn Rykkona z Wankaremu wrócił z Ziemi Wielkiej i teraz leczy ludzi na tundrze. Może ty umiesz leczyć tak samo?

— Nie — rzekł cicho Satanau.

— W takim razie może zostałeś marynarzem jak Ranan? Ten pływa po morzu i zna maszynę jak my znamy psy.

— Nie — Satanau pokręcił smutnie głową.

— Tygrenkau zrozumiał! — zawołał nagle Tygrenkau. — On będzie uczyć nasze dzieci w czerwonej jarandze, jak uczy je nauczyciel, który pochodzi z Czauna.

— To zajęcie kobiece — mruknął Ukutagyn — a on jest mężczyzną.

— Nie, nie umiem uczyć dzieci.

Czulkowowie zaczęli szeptać między sobą z dezaprobatą. Ale Tygrenkau nie stracił jeszcze nadziei, że obroni gościa przed przykrością.

— Oto Tywłento — zawołał. — Ten nie uczy dzieci, nie leczy mężczyzn na tundrze. A oto na Czu kotce człowiek wielki i siedział razem ze Stalinem w dużej jarandze i rozprawiał z nim o sprawach czulkowich. Może stałeś się bolszewikiem, Satanau?

— Nie — pokręcił głową gość.

— Ale umiesz rzeźbić na kości jak Wukwoł? Za to dobrze płacą. Może umiesz kierować maszyną? A są jeszcze ludzie, którzy umieją mówić przez powietrze. Anczeno, syn Tajuge, pracuje na stacji.

— Nie, nie umiem — szepnął Satanau.

Tygrenkau rozłożył ręce zakłopotany i powiedział:

— No, cóż, będziesz po dawnemu jak i my polować na zwierzęta w morzu. Ale ty nie jesteś wielkim człowiekiem, Satanau. Nie powinienes niczym pysznić się nad nami.

— Ja chcę być u was szamanem! — mruknął Satanau. — Widziałem za morzem wiele cudów.

I jadłowity Pelangyn mówił ze śmiechem:

— Po jakiej to ziemi wędrowałeś, Satanau, przez 10 lat? Nasi młodzieńcy tak samo wędrują po świecie. Jadą do dużych osiedli i tam uczą się wiele, wiele lat. Potem wracają do nas i umieją czynić wiele cudów. Ale nikt z nich nie chce być szamanem.

Po jakiej to ziemi wędrowałeś, Satanau, żeś się niczego nie nauczył? Takiej ziemi jednak nie ma.

I wszyscy zawołali:

— Opowiedz, Satanau, o tej ziemi.

I zaczął im opowiadać o ziemi za morzem. Powiedział, że brał udział w połowie ryb, ale Satanau był wiecznie głodny.

— Dlaczego, Satanau, byłeś głodny, jeśli ryb tam tak dużo?

— Ryby są tam cudze.

— Ryba należy do tego, kto ją złowi — rzekł młody Czukeza w marynarce i krawacie. — Kto za bił morsa, ten go zjada. Czyż nie?

— Nie — uśmiechnął się Satanau.

Ale młodzi Czulkowowie przyszli do wniosku, że kłamie.

Opowiedział o tym, jak wędrował po kraju i szukał pracy i nie mógł jej znaleźć. Chodził po przedsięwzięciach, fermach, fabrykach, pokazywał swoje zdrowe ręce, ale wypędzano go i mówiono: nie trzeba.

— Czy byłeś chory, Satanau? — spytał Tygrenkau.

— Nie, byłem zdrow.

— Dlaczego więc człowiek zdrowy nie może dostać pracy?

Nie umiał wytłumaczyć i zaciął się. Wtedy już wszyscy przyszli do wniosku, że kłamie i poczerwienieli ze wstydu za niego: Mężczyźni nie powinni kłamać — to wstyd.

C. d. n.